

Partia mniejszości rosyjskiej wygrywa wybory

18 września 2011

ŁOTWA. Jak podaje Associated Press, sondaże powyborcze wskazują, że przyspieszone wybory parlamentarne na Łotwie 17 września wygrało prorosyjskie Centrum Zgody. Zarówno exit poll agencji informacyjnej Leta, jak i Bałtyckiej Agencji Informacyjnej (BNS) daje temu – reprezentującemu stanowiącą niemal jedną trzecią mieszkańców Łotwy mniejszość rosyjską – ugrupowaniu prawie 29 proc. głosów. Obie centroprawicowe siły: Partia Reform byłego prezydenta Valdisa Zatlersa i Blok Jedności premiera Valdisa Dombrovskisa zdobyły po 19-20 proc. głosów.

Pomimo zwycięstwa Centrum Zgody nie ma raczej szans na uformowanie rządu. Przywódcy dwóch pozostałych wymienionych partii zapowiedzieli, że już 18 września rozpoczną rozmowy koalicyjne, mające na celu przejęcie inicjatywy w tworzeniu nowego rządu. Analitycy uważają, że pozostanie Dombrovskisa na stanowisku premiera jest wysoce prawdopodobne. Ucieszy to finansjerę i międzynarodowe instytucje, które oczekują realizacji zobowiązań Łotwy w zakresie redukcji deficytu budżetowego i przyjęciu euro jako waluty krajowej w 2014 roku.

Jednak dwie prawicowe partie najprawdopodobniej będą łącznie miały 45 miejsc w 100-osobowym parlamencie. Będzie to oznaczać, że do zapewnienia sobie większości zaproszą do rządu którąś z pozostałych trzech partii. Najlepszy wynik spośród nich osiągnął prawdopodobnie prawicowy, nacjonalistyczny Sojusz Narodowy – 13,7 proc. (według BNS nawet ponad 16 proc.) i Związek Zielonych i Rolników – między 11 i 12 proc.

Poprzedni parlament został rozwiązany w wyniku przeprowadzonego w lipcu referendum. 94 proc. jego uczestników głosowało za rozwiązaniem działającej od października 2010

roku legislatury. Powodem wniosku prezydenta o rozwiązanie parlamentu było mieszanie się tego ciała do śledztwa w sprawie korupcji na szczytach władzy.

Partia Reform, kierowana przez Ainārsa Šlesersa, któremu w maju parlament przyznał nietykalność i którego posiadłości przeszukaniu w poszukiwaniu dowodów korupcji wtedy zapobiegł, prawdopodobnie nie przekroczyła 5-procentowego progu wyborczego.

Łotwa, która przed kryzysem była wskazywana jako przykład neoliberalnego cudu gospodarczego, w latach 2008–2010 doświadczyła skurczenia się PKB o jedną czwartą. Bezrobocie utrzymuje się na poziomie ponad 16 proc., a wielu młodych ludzi wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy. Ten mały, liczący 2 mln 200 tys. mieszkańców kraj, jest w dużej mierze zależny od pomocy międzynarodowych instytucji.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)